

ks. Józef Pochwat MS
Kraków

ŚW. CEZARY Z ARLES JAKO NAUCZYCIEL MODLITWY NA PODSTAWIE STUDIUM JEGO KAZAŃ DO LUDU

4

W Nowym Testamencie czytamy następujące słowa: „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: ‘Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów’. A On rzekł do nich: ‘Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie’” (Łk 11, 1-4). Uczniowie dostrzegają wartość modlitwy i dlatego proszą, aby Mistrz nauczył ich jej. Wartość modlitwy i jej potrzebę w życiu chrześcijan dostrzegał także św. Cezary z Arles, który przez szereg lat uczył się jej w słynnym klasztorze na wyspie Leryn¹. Kiedy zaś powierzono mu urząd biskupi, stał się

¹ Odnośnie do danych biograficznych św. Cezarego z Arles patrz np.: M.-J. Delage, *Introduction*, w: *Césaire d'Arles, Sermons au peuple*, SCh 175, Paris 1971, s. 13-214; L. Gładyszewski, H. Wegner, *Cezary z Arles*, w: EK 3, Lublin 1979, s. 42-44; E. Stanula, *Wstęp*, w: Św. Cezary z Arles, *Kazania*, tł. Ryznar S., PSP 52, Warszawa 1989, s. 5-15; A. Żurek, *Cezary z Arles*, Kraków 2003; J. Pochwat, *Sprawiedliwość i miłosierdzie. Studium „Kazań do ludu” św. Cezarego z Arles*, Kraków 2008, s. 7-24; Cyprian, Firmin, Wiwencjusz, Messjan, Stefan, *Żywot Cezarego z Arles*, przeł. A. Strzelecka, opr. P. Wygrałak, Poznań 2008.

nauczycielem modlitwy zarówno dla swoich diecezjan, jak i podległego mu duchowieństwa.

Ponieważ, poza krótkim opracowaniem, nie ma osobnego studium o modlitwie² w nauczaniu św. Cezarego z Arles, niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia tej problematyki, na podstawie analizy merytorycznej zbioru jego pierwszych 80 kazań wydanych w Sources Chrétiennes jako *Sermons au peuple*, czyli *Kazania do ludu*³.

Problematyka została ujęta w następujących punktach: modlitwa – duchową jałmużną, modlitwa oczyszcza z grzechów i prowadzi do świętości, rodzaje modlitwy, warunki dobrej modlitwy, postawa na modlitwie, przykłady modlących się, przeszkody na modlitwie, brak modlitwy, rodzice mają uczyć dzieci modlitwy.

MODLITWA – DUCHOWĄ JAŁMUŻNĄ

Modlitwa może być, jak mówi Cezary, rodzajem jałmużny, daru dla innych, a także sprawiać obmycie z grzechów lekkich. „Ten natomiast, który nie ma czym więźniów wykupywać, głodnych karmić czy ubogich odziewać, niech nie chowa w sercu nienawiści przeciw żadnemu człowiekowi, a wrogom swoim niech nie tylko złem za zło nie odpłaca, ale nawet ich miłuje i nie przestaje się modlić za nich, pewien przyrzeczenia i miłosierdzia Pana swego, ze spokojnym sumieniem będzie mógł przed trybunałem Chrystusa⁴ mówić: Daj, Panie, bo dałem, przebacz, bo przebaczyłem, pod tym jednak warunkiem, że później, gdy tymi jałmużnami zaczął się z lekkich grzechów, których mu nigdy nie

² Istnieje krótkie opracowanie tego tematu w kontekście praktyk pokutnych w: P. Wygralak, *Praktyki pokutne w nauczaniu św. Cezarego*, PozStTeol 8 (1998), s. 104-105; oraz wybór kazań w: A. Żurek, *Św. Cezary z Arles*, OŻ, Kraków 2002, s. 254-262.

³ Césaire d'Arles, *Sermons au peuple*, Introduction, traduction et notes par Marie-José Delage, t. I-SCh 175, t. II-SCh 243, t. III-SCh 330. W niniejszym artykule korzystaliśmy także z: Cezary z Arles, *Kazania*, tłum. S. Ryznar, PSP 52, Warszawa 1989 (kaz. 1-55, obejmują: t. I, SCh 175 i t. II, SCh 243, kazania 56-80 zawarte w t. III, SCh 330 są tłumaczeniem własnym). W artykule, gdy cytujemy 'Kaz.' chodzi o tekst z Pisma Starochrześcijańskiego Pisarzy 52, 'Sermo' z Sources Chrétiennes.

⁴ Zob. Kaz. 25, 3.

zabraknie, codziennie odkupywać i nie popełniał grzechów ciężkich”⁵. Cezary przypomina wiernym, że mają być mężami modlitwy i udzielać jej potrzebującym jako duchowej jałmużny⁶.

Modlitwa karmi się czytaniem Słowa Bożego. „Ośmielam się jednak w swojej małości być dla wszystkich biskupów poręczycielem tego, że jeśli będą ustawicznie oddani z miłości do nauki czytaniu i modlitwie, wówczas nigdy nie zabraknie im zasobów, z których udzielałiby materialnych jałmużn, zgodnie z tym, co Pan w Ewangelii przyrzeka: «Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane» (Mt 6, 33). Niech więc każdy rozdaje rzeczy duchowe, a zobaczymy, czy może mu kiedykolwiek zabraknąć potrzebnych rzeczy ziemskich”⁷. Biskup ma być mężem modlitwy i jako duchowej jałmużny udzielać jej potrzebującym.

Cezary zachęca bogaczy do dzielenia swych majątności z ludźmi biednymi oraz z tymi, którzy oddają się w szczególny sposób modlitwie i rozważaniu Pisma Świętego. „Wobec tego, jeżeli bogaci mają dłonie puste i do udzielania jałmużny ściśnięte i nie chcieliby udzielić z rzeczy swoich środków do życia jakimkolwiek służcom Bożym oddającym się czuwaniu, czytaniu lub modlitwom, staną się niepłodnymi jak ten wiąz, który nie chce podtrzymywać winorośli”⁸. Bogaty pomagając duchownym, przyczynia się do doskonalenia ich modlitw, które oni z kolei mogą ofiarować za innych. Cezary zachęca bogatych do dzielenia się swoim bogactwem z ludźmi biednymi, a w szczególności z mnichami oddanymi modlitwie. Uważa, że mnisi mogą ofiarować swoje modlitwy za bogaczy. Duchowni zaś mają być ludźmi modlitwy⁹. Cezary jest przekonany o mocy modlitwy kapłana¹⁰.

⁵ Kaz. 30, 4, s. 135.

⁶ Kaz. 1, 8, s. 22.

⁷ Kaz. 1, 8, s. 22.

⁸ Kaz. 27, 2, s. 125.

⁹ Kaz. 27, 3, s. 126.

¹⁰ Kaz. 1, 20, s. 34.

MODLITWA OCZYSZCZA Z GRZECHÓW I PROWADZI DO ŚWIĘTOŚCI

Grzechy według Cezarego można odkupić modlitwą, postem i pokutą. „Odkupmy nasze niegodziwości postami, modlitwami i łzami; płaczymy nad nami samymi jak nad zmarłymi według deklaracji samego Pana, który raczył nauczyć pokuty¹¹ i obiecać odpuszczenie [grzechów] mówiąc: «Błogosławieni, którzy się smuca, albowiem oni będą pocieszeni» (Mt 5, 5)»¹². Cezary zachęca do modlitwy, która może być ocaleniem dla grzeszników. „We wszystkich Bożych Pismach, bracia najdrożsi, ostrzega się nas, dla naszego dobra i dla naszego zbawienia, aby wyznawać nieustannie nasze grzechy z pokorą nie tylko Bogu, ale również ludziom świętym i bojącym się Boga¹³. To właśnie tak Duch Święty nakłania nas słowami Apostoła Jakuba: «Wyznawajcie sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego byście byli ocaleni» (Jk 5, 16)»¹⁴. Cezary jest przekonany, że modlitwa i jałmużna są środkami zaradczymi na grzechy. Przyczyniają się one do odkupienia win zaciąganych przez grzeszników¹⁵.

¹¹ Sermo 56, 3, SCh 330. Na temat pokuty w czasach Cezarego, patrz SCh 175, *Wstęp*, 165-169. Więcej na temat pokuty u św. Cezarego patrz: C. Vogel, *Un problème pastoral au VI^e siècle. La paenitentia in extremis au temps de Césaire, évêque d'Arles (503-542)*, w: *Parole de Dieu et Sacerdoce*, Paris 1962, 125-137; tenże, *La paenitentia in extremis chez saint Césaire évêque d'Arles (503-542)*, StPat V, 416-423.

¹² Sermo 68, 2, SCh 330; Sermo 56, 2, SCh 330.

¹³ Nie chodzi tutaj, jak w Sermo 63, 2, o spowiedź sakramentalną, która zdaje się być zawsze związana u Cezarego z pokutą kanoniczną i błogosławieństwem chorych, i z koniecznością interwencji kapłana. Biskup zaleca po prostu w tym kazaniu gest ascezy, honorowany przez zakonników wschodnich, a jego własna formacja zakonna nauczyła go doceniać znaczenie duchowe pokuty. Por. na ten temat B. Poschmann, *La Pénitence et l'Onction des malades*, tłum. franc, Paris 1966, s. 106-107.

¹⁴ Sermo 59, 1, SCh 330.

¹⁵ „I oto dłaczego, bracia umiłowani, rozważajmy z mądrością i w sposób pożyteczny czas Sądu i dzień, kiedy trzeba będzie się rozliczyć i płacmy tak długo jak żyjemy, z jękiem i wdychaniem, nad przestępstwami i grzechami ciężkimi; co do przewinień drobnych, i tych z przeszłości i tych które cały czas popełniamy, odkupmy je przez modlitwy rzetelne i obfite jałmużny. I kiedy nie brakuje codziennych ran, wtedy nigdy nie brakuje jałmużny i modlitwy.” - Sermo 64, 4, SCh 330; por. także Sermo 77, 6, SCh 330.

Św. Cezary z Arles jako nauczyciel modlitwy...

Biskup Arles zachęca do osiągnięcia szczytów doskonałości. Świętość jest zajmowaniem się sprawami niebieskimi. Do świętości dochodzi się przez trwanie na modlitwie¹⁶. Każdy może się modlić niezależnie od swego stanu, jednakże w sposób szczególny zadanie to spoczywa na kapłanach i biskupach.

Cezary zwraca uwagę na duchowy wymiar modlitwy. Modlitwa otwiera na zrozumienie istoty życia chrześcijańskiego, którym jest dobro całego człowieka w wymiarze cielesnym i duchowym. Najważniejszy jest element duchowy¹⁷, w nim bowiem człowiek decyduje, komu

¹⁶ „Należy także dobrze rozważyć, pobożni mężowie, również to napomnienie Pana, w którym mówi: «Świętymi bądźcie, bo i Ja święty jestem» (Kpł 11, 44). Chociaż przymiotnik «święty» powinien odnosić się do całego ludu, zgodnie z tym, co święty Piotr mówi: «Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem» (1 P 2, 9), to odpowiada on szczególnie każdemu kapłanowi. Albowiem we wszystkich listach, kierowanych przez każdego sługę Bożego do kapłanów, ukazywani są oni jako święci. Skoro bowiem ten przymiotnik jest właściwy kapłanom, powinniśmy wniknąć w to, na co wydaje się wskazywać znaczenie tego przymiotnika. Znaczenie tego przymiotnika nie sposób pojąć inaczej, jak tylko odwołując się do języka greckiego. «Święty» bowiem po grecku brzmi «agius», które etymologicznie tłumaczy się jako «nieziemski». Jeżeli zatem więcej się troszczymy o rzeczy niebieskie niż ziemskie, wówczas ten przymiotnik jest nam całkowicie właściwy. Jeżeli natomiast okaże się, że większą część naszych zajęć lub życia naszego poświęcamy ziemskim sprawom niż czytaniu słowa Bożego i nauce duchowej, wówczas mam wątpliwości, czy możemy przyjmować spokojnie to określenie «święty». A zatem, by ten przymiotnik «święty» nie był oskarżeniem nas w dniu sądu, starajmy się, z pomocą Chrystusa, wypełnić to, co on etymologicznie oznacza i bądźmy święci, to jest «nieziemscy», aby się spełniło w nas to, co Apostoł mówi: «Nasze bowiem zajęcia należą do nieba» (Flp 3, 20). Jeśli bowiem do laików i pozostających w małżeństwie woła Apostoł: «Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi» (Kol 3, 2) oraz «Pan jest blisko, o nic się zbytnio nie troskajcie, ale trwajcie w modlitwie i błaganiu» (Flp 4, 5-6), a także: «Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień» (1 Kor 7, 32), jeżeli zatem według Apostoła nawet świeckim wypada stale zachowywać świętość, to z jaką gorliwością, z jaką pilnością i z jakim strachem powinni wypełniać ten nakaz wszyscy kapłani? Wiele bowiem określeń słusznie przypisuje się kapłanom. Nazywa się ich i pasterzami, i sternikami czyli biskupami. Jeżeli naprawdę jesteście pasterzami, powinniście zapewnić pańskiej owczarni duchową paszę». – Kaz. 1, 19, s. 32. Więcej na temat świętości u św. Cezarego, zob. J. Pochwat, *Sprawiedliwość i miłosierdzie. Studium „Kazań do ludu” św. Cezarego z Arles*, Kraków 2008, s. 52, szczególnie przypis 14.

¹⁷ Kaz. 39, 4, s. 174.

powierza swoją duszę. Bez tego elementu może się okazać, że człowiek ofiaruje dary materialne Bogu, a duszę swoją oddaje swojemu przeciwnikowi. Modlitwa ma otwierać człowieka na Boga, który pragnie jego samego, a nie rzeczy, które człowiek może składać Bogu w ofierze.

Cezary łączy modlitwę z przyjmowaniem Komunii świętej. Warunkiem przystąpienia do niej jest szczerą modlitwa połączona z aktem przebaczenia swoim winowajcom. Modlitwa jest także wyrazem wiary człowieka, która zakłada konkretne czyny. „Bracia najdrożsi! Ilekroć obchodzimy jakieś uroczystości i zamierzamy przyjmować Komunię [św.], zdajecie sobie sprawę, dokąd przystępujemy, i zanim przystąpimy, wiecie, co wprawdzie zamierzamy powiedzieć w Modlitwie Pańskiej: «Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom» (Mt 6, 12). Uczyńcie to i wybaczenie sobie winy, skoro przyjdziecie do tych słów modlitwy. Jak je wypowiecie? A może je opuścicie? Ostatni raz pytam: Powiecie, czy nie powiecie? Nienawidzisz brata twojego, a mówisz: «Odpuść nam, jak i my odpuszczamy». Odpowiesz mi: Ja nie mówię. Modlisz się i nie mówisz? Rozważcie, uważajcie. Zaraz masz się modlić, więc odpuść z serca swego. Chcesz się kłócić z wrogiem twoim? Wprawdzie pokłóć się z sercem swoim. Powiedz sercu twojemu: Nie waż się nienawidzić. (...) Popatrz na Chrystusa wiszącego na krzyżu, posłuchaj, jak się modli: «Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34)”¹⁸.

RODZAJE MODLITWY

OJCZE NASZ

Cezary poucza swoich słuchaczy o doniosłości modlitwy „Ojcze nasz”: „Z kolei, gdy odmawia się Modlitwę Pańską, to kto z pokorą i zgodnie z prawdą zawoła: «Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom?» (Mt 6, 12). Ci, którzy pozostali w kościele, gdyby nie przebaczyli swoim winowajcom, wypowiedali-

¹⁸ Kaz. 35, 1, s. 152.

by słowa Modlitwy Pańskiej raczej na swoje oskarżenie niż na swoje ocalenie. Wypowiadaliby ustami to, czego nie potwierdzają czynami i na próżno mówiliby: «Wyzwól nas od zła» (Mt 6, 13), skoro sami nie przestają oddawać złem za zło¹⁹. Modlący się słowami Modlitwy Pańskiej musi swoim życiem potwierdzać ich treść. Dotyczy to szczególnie kwestii przebaczenia swoim winowajcom. Cezary uświadamia swoim słuchaczom związek modlitwy z przebaczeniem bliźniemu – zarówno przyjacielom, którzy zawinili, jak i nieprzyjaciołom²⁰. Do przebaczenia²¹ wzywa chrześcijan przede wszystkim modlitwa „Ojcze nasz”, której nauczył Jezus Chrystus.

Cezary pokazuje, że przebaczenie wypływa z Modlitwy Pańskiej. „Jeżeli jakiś ubogi zechce się wymawiać, że nie może głodnego nakarmić, nagiego przyodziać, uwięzionego uwolnić, to żadną miarą nie potrafi naprawdę powiedzieć, że nie może wybaczyć swoim nieprzyjaciołom albo przeciwnikom, aby prośbę, którą nań Sędzia doświadczony i niebieski podyktował w Modlitwie Pańskiej, mógł w poczuciu bezpieczeństwa mówić: «Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom» (Mt 6, 12) i żeby bez jakiegoś strachu mógł słuchać tego ewangelicznego wyroku: «Jeśli przebaczycie ludziom ich przewinienia i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski, lecz jeśli nie przebaczycie ludziom i Ojciec wasz niebieski nie przebaczy wam waszych przewinień» (Mt 6, 14-15). Wystarczająco delikatnie z nami postępuje, gdy kładzie w nasze ręce decyzję: jak będziemy osądzeni w Dzień Sądu (*die iudicii*), gdy mówi: Jeżeli odpuscicie, odpuszczę wam, jeżeli nie przebaczycie, nie przebaczę wam²². Cezary wykazuje, że każdy, także biedny ma do spełnienia ważną rzecz – przebaczenie nieprzyjaciołom albo przeciwnikom. Ta czynność musi być złączona z wymogiem modlitwy „Ojcze nasz”, wynikającej z prośby o przebaczenie grzechów. Cezary uważa, że to, jak człowiek zostanie osądzony przez Boga, jest

¹⁹ Sermo 73, 2, SCh 330.

²⁰ Kaz. 28, 4, s. 130; Sermo 72, 5, SCh 330; Kaz. 37, 6, s. 167; Kaz. 19, 2, s. 94; Kaz. 37, 4, s. 164-165; Kaz. 14, 2, s. 79; Kaz. 1, 12, s. 26.

²¹ Przebaczenie zdaniem Cezarego jest rodzajem jałmużny, która oczyszcza z grzechów i stanowi wypełnienie modlitwy „Ojcze nasz”, por. Kaz. 30, 3, s. 134.

²² Kaz. 39, 1, s. 172.

zależne od decyzji człowieka. Jeśli człowiek przebacza swoim winowajcom, to Bóg przebacza człowiekowi jego winy zaciągnięte wobec Niego.

Dlatego Cezary zachęca do nauczenia się modlitwy „Ojcze nasz” na pamięć. Od tej powinności nie może być nikt zwolniony i nikt też nie może zasłaniać się słabą pamięcią:

„Ale powie ktoś: Jestem wieśniakiem i ustawicznie jestem zajęty ziemskimi pracami, dlatego nie mogę ani słuchać ani czytać Pisma Bożego. Iluż to wieśniaków i ileż wiejskich kobiet uczy się na pamięć diabelskich piosenek miłosnych, na głos je wyśpiewują! Takie piosenki potrafią zapamiętywać i tych wyuczyć się, których uczy diabeł, a nie mogą zapamiętać tego, co Chrystus pokazuje? O ileż szybciej i lepiej każdy wieśniak i każda wieśniaczka może się nauczyć i Wyznania [Wiary] (*symbolum*) i Modlitwy Pańskiej (*orationem dominicam*) i jakichś antyfon i Psalmów, jak pięćdziesiątego lub dziewięćdziesiątego, przez to przygotowanie, zapamiętanie i częste odmawianie, duszę swoją z Bogiem łączyć i od diabła uwalniać? Jak bowiem sprośne piosenki pogrążają w ciemnościach diabelskich, tak święte pieśni Chrystusowe okazują światło. Niech więc nikt nie mówi: Nie mogę niczego zapamiętać, co się czyta w kościele. Bez wątpienia: jeżeli zechcesz, potrafisz. Zaczynj więc chcieć, a natychmiast zrozumiesz. I żeby nikt nie mógł się wymawiać od dobrych uczynków, z Bożą łaską chcę wam dostarczyć pewnych wyjaśnień”²³. Skoro ludzie potrafią nauczyć się na pamięć piosenek miłosnych, za którymi stoi szatan, to potrafią też nauczyć się modlitwy, która ukierunkowuje na Boga. Praktykowanie zasady modlitwy „Ojcze nasz” o przebaczeniu winowajcom sprawia, że człowiek nie ma podstaw do tego, aby się obawiać sądu Bożego, bowiem utwierdza dobrych w dobrym i ma moc przemiany ludzi złych na dobrych²⁴.

MODLITWA WSTAWIENNICZA

Cezary zaleca modlitwę wstawienniczą za pokutującego grzesznika: „Podobnie jak ma zwyczaj właściciel winnicy, który zaniedbał swoją

²³ Kaz. 6, 3, s. 46; Kaz. 13, 2, s. 74; Kaz. 1, 12, s. 26.

²⁴ Kaz. 38, 6, s. 171.

posiadłość: prosić o pomoc sąsiadów oraz bliskich i gromadząc jednego dnia dużo ludzi naprawia to, co zostało opuszczone. Czego sam nie mógłby zrobić, przy pomocy wielu rąk potrafi [uczynić]. Podobnie ów proszący publicznie o pokutę zdaje się zjednywać sobie tych, których zwołuje w tym celu, by wspomagany modlitwami całego ludu, mógł wyrwać ciernie i chwasty swoich grzechów oraz, aby w nim z Bożą pomocą zdołało dobro przynieść plon, a winnica jego serca, która zwykła wydawać nie winną latorośl, lecz ciernie, zaczęła rodzić słodycz duchowego wina. (...) Po to ubrany we włosiennicę i prosząc z całego serca o pokutę, modlę się, aby zasłużyć przez wasze modlitwy, i być wyzwolonym z paraliżu moich grzechów. Toteż proszę was wciąż i wciąż, aby Bóg natchnął was, abyście płakali z tymi, którzy płaczą, ażeby wasza pobożność została pobudzona do płaczu i jęku, na odpuszczenie moich grzechów; wierzę bowiem wobec najmiłosierniejszego Sędziego, że dzięki waszym świętym modlitwom będę mógł otrzymać przebaczenie²⁵. Także grzesznik powinien modlić się o to, aby stał się godnym modlitwy za niego ze strony wspólnoty Kościoła. Pokutnik proszący o modlitwę wstawienniczą sam musi się starać o praktykowanie dobrych uczynków²⁶.

Cezary ukazuje wartość modlitwy kapłanów za grzeszników. „Dobrzy jednak kapłani czynią, co mogą i z doskonałą miłością usiłują modlić się i ustawicznie wzdychać do Boga i łzy wylewają i jęczą z boleści, aby z powodu niekończącej się ich liczby nie mogąc okazać surowości i wykonać dyscypliny kościelnej, przynajmniej napomianiem i modlitwą mogli się kiedyś wreszcie doprowadzić do pokuty²⁷. Cezary jest przekonany, że wytrwała modlitwa kapłanów za grzeszników może doprowadzić ich do nawrócenia i podjęcia pokuty, taki bowiem zdaniem Cezarego jest sens i moc modlitwy wstawienniczej.

Pouczając o potrzebie modlitwy wstawienniczej kapłanów, Cezary pisze: „Oprócz tego, kiedy ktoś zachoruje, niech uda się do kościoła i przyjmie Ciało i Krew Chrystusa i namaszczenie olejem pobłogo-

²⁵ Sermo 67, 1, SCh 330. O pokucie zob. Sermo 67, 2, SCh 330.

²⁶ Sermo 67, 3, SCh 330.

²⁷ Kaz. 43, 5, s. 191. Cezary jest przekonany o skuteczności modlitwy wstawienniczej, zob. Kaz. 44, 1, s. 193.

sławionym przez kapłanów²⁸, prosząc ich oraz diakonów, aby się nad nim modlili w imię Chrystusa. Jeżeli to chorzy zrobią, otrzymają nie tylko zdrowie ciała, ale i odpuszczenie grzechów. (...) Dlaczego więc wielu zabija duszę swoją z pomocą magików i wieszczków, zamawia czy i amuletami diabelskimi, choć może uzdrowić i duszę swoją i ciało swe przez modlitwę kapłana i olej pobłogosławiony? Choroba bowiem ciała przyczynia się do zdrowia serca, ponieważ Bóg na tym świecie doświadcza tych, których miłuje (por. Hbr 12, 6)²⁹. Cezary poucza o potrzebie modlitwy wstawienniczej kapłanów³⁰, która może przynieść podwójną korzyść choremu: zdrowie ciała i odpuszczenie grzechów, czyli uleczenie całego człowieka (ciała i ducha). Jednocześnie Cezary przestrzega przed szukaniem uleczenia w praktykach pogańskich i u osób zajmujących się magią.

Biskup Arles modli się za wiernych³¹, aby Bóg uzdolnił ich do przyjmowania napomnień kapłanów³² i zachęca ich do modlitwy i słuchania kazań³³.

Cezary zachęca wiernych do modlitwy psalmami. „Nie potrafię wyrazić słowami radości, jaką napełnił mnie Pan z waszej świętej i wytrwałej pobożności. Od wielu lat tęskniłem i całym sercem pragnąłem, aby kochający Pan natchnął was do zwyczaju śpiewania psalmów³⁴. Dlatego też, błogosławię Boga mego i jak tylko mogę, dziękuję Temu, który zechciał spełnić pragnienie mego serca. Gdy ja pragnąłem, abyście śpiewali psalmy tak, jak to czynią w innych, sąsiednich miastach, Bóg was tak usposobił, że za Jego pomocą robicie to lepiej. Cóż zatem

²⁸ Jeszcze w czasach Cezarego wierni byli zaproszeni, aby sami namaszczeni się poświęconym olejem w czasie choroby (por. Kaz. 13, 3), natomiast w VIII wieku – już nie. Tekst Cezarego potwierdza tę myśl. Zob. D'A. Chavasse, *Étude sur l'onction des infirmes dans l'Église latine du III^e au XI^e s.*, Lyon 1938, s. 84.

²⁹ Kaz. 19, 5, s. 96.

³⁰ Zob. Kaz. 1, 20, s. 34.

³¹ Zob. Sermo 73, 3, SCh 330; Kaz. 6, 1, s. 45.

³² Kaz. 55, 5, s. 237.

³³ Kaz. 55A, 4, s. 240.

³⁴ Na temat wagi, jaką Cezary przywiązywał do psalmodii, patrz *Vita*, I, 19, 303: „Adiecit etiam atque compulit, ut laicorum popularitas psalmos et hymnos pararet, altaque et modulata voce instar clericorum, alii graece, alii latine prosas antiphonas cantarent...”.

innego wypada nam z tej radości czynić, jak tylko z całych sił Boga prosić, by to, co zapoczątkował, doprowadził do końca, i tym, którym udzielił świętej pobożności śpiewania psalmów, udzielił także szczęśliwej wytrwałości w tej pobożności. A ponieważ nie ten, który zaczął, ale «kto wytrwa, będzie zbawiony» (Mt 10, 22), jak tylko możecie rozpalajcie w sobie ogień Bożej miłości żywą modlitwą i skruszonym sercem. Aby przypadkiem ogień miłości, który w was zaczął rzeczywiście płonąć, nie zgasł na skutek jakiegoś zaniedbania³⁵. Cezary wysoko ceni wspólną modlitwę psalmami³⁶. Zachęca wiernych do wytrwałości w modlitwie, bowiem jest ona ogniem Bożej miłości.

Biskup Arles zaprasza wiernych do modlitwy rozmyślenia. „Przed wszystkim, oddajcie się nie tylko modlitwom, ale także świętym myślom. To, co wyśpiewujecie słowami, wypełnijcie modlitwami, a Duch Święty, który rozbrzmiewa słowami w ustach, niech sam zechce zamieszkać w sercu. Jest rzeczą dobrą i przez Boga akceptowaną, gdy język szczerze śpiewa. Natomiast jest rzeczą bardzo dobrą, gdy z mową zgadza się życie. Niech współbrzmia słowa i obyczaje, aby przypadkiem dobre słowa nie świadczyły przeciw złym obyczajom³⁷ i same słowa nas nie obwiniały. Jeżeli co innego rozbrzmiewa w ustach, a co innego objawia się w czynach, to wydaje się, że to, co język buduje, jest burzone przez złe postępowanie³⁸. Trwanie na modlitwie, na rozmyśleniu zaprasza do serca modlącego się człowieka Ducha Świętego. Cezary przypomina wiernym o potrzebie zharmonizowania modlitwy z dobrymi uczynkami.

WARUNKI DOBREJ MODLITWY

Cezary zaleca modlącemu się wewnętrzne skupienie. Uważa także, że musi być jedność tego, co człowiek przeżywa w sercu, z tym, co wypowiadają jego usta. „Modląc się bracia najdrożsi, jak tylko możemy,

³⁵ Sermo 75, 1, SCh 330; Sermo 75, 3, SCh 330.

³⁶ Zob. Kaz. 6, 3, s. 46; Sermo 75, 3, SCh 330.

³⁷ Zdanie praktycznie identyczne znajduje się u Augustyna, Kaz. 256, 1, PL 38, kol. 1190.

³⁸ Sermo 75, 2, SCh 330.

starajmy się z Bożą pomocą, aby podczas modlitwy żadna postronna myśl nie zdołała nami zawładnąć. Aby przypadkiem nie co innego było w sercu, a co innego na ustach. Aby, podczas gdy język prosi Boga, myśl zajęta różnymi innymi sprawami nie odbiegała od intencji modlitwy. W ten sposób z tego, co mogłoby być lekarstwem, stałoby się źródłem grzechu. Gdybyś u jakiejś możnej osoby chciał wyprosić jakąś niezbędną ci rzecz i nagle, przerywając w połowie rozmowę, odwróciłbyś się od tej osoby, by się zająć jakimiś błahostkami, to jak sądzisz, jaką niegodziwość popełniłbyś wobec tej osoby, z którą rozmawiałeś? Skoro więc w rozmowie z człowiekiem z całej duszy staramy się, by nie obrazić rozproszeniem myśli tego, z kim mówimy, to czy nie wstyd nam, gdy z Bogiem na modlitwie rozmawiamy i przed takim majestatem przedstawiamy nędzę naszych grzechów, jednocześnie zniewolonymi zmysłami odbiegamy daleko, a nieszczęsny umysł zajmując się czymś innym umyka sprzed oblicza majestatu Bożego? Dlatego też każdy, zanim się uda na modlitwę, niech dobrowolnie z Bożą pomocą odpędzi wszystkie zbędne myśli z duszy, aby dusza nasza pobudzona żarem Ducha Świętego wypaliła każdą niedoskonałość ogniem skruchy i modlitwy. Niech daleko odpędzi płocze i ulotne myśli. Niech w naszych sercach znajdzie się miejsce tylko dla samych cnót i świętych myśli³⁹. Brak koncentracji na modlitwie może przynieść odwrotny skutek do zamierzonego. Rozproszenie myśli może sprawić, że taka modlitwa dla modlącej się osoby zamiast być lekarstwem, może stać się przyczyną grzechu. Zajmowanie się na modlitwie innymi sprawami niż ona sama jest według Cezarego obrazą Bożego majestatu. Skupienie przed modlitwą ma pobudzić w modlącym się żar Ducha Świętego, który wypala każdą jego niedoskonałość.

Cezary uświadamia słuchaczom, że te sprawy, którymi człowiek zajmuje się na modlitwie, mogą stać się jego bożkami. Człowiek na modlitwie nie może błądzić myślami, lecz ma być skupiony w sercu⁴⁰. Przedmiotem każdej modlitwy powinna być prośba o przebaczenie grzechów i otrzymanie łaski Bożej. Uwaga modlącego się ma być

³⁹ Sermo 72, 3, SCh 330.

⁴⁰ „Gdyż każdy człowiek, bracia najdrożsi, czyni swoim bożkiem to, o czym myśli

Św. Cezary z Arles jako nauczyciel modlitwy...

skoncentrowana na Bogu, a nie na sprawach, którymi człowiek żyje w danym momencie swego życia. Cezary uwrażliwia swoich słuchaczy na właściwe ukierunkowanie myśli na modlitwie. Modlący się nie może zajmować się zwłaszcza takimi myślami, które zawsze mają złą kwalifikację moralną: chciwość, nienawiść, rozpusta, cudzołóstwo itp.

Modlitwa zdaniem Cezarego ma prowadzić człowieka do poznania Bożego słowa. „Bez wątpienia, kto niechętnie poszukuje Boga czytaniem Ksiąg Bożych w czasie tego życia, nie będzie godzien uznania go przez Boga w wiecznym szczęściu i powinien się obawiać, by nie zasłużył na usłyszenie z głupimi pannami spoza drzwi zamkniętych: «Nie znam was» (Mt 25, 12). (...) Oczywiście dlatego, ponieważ, jak już było to powiedziane, jeżeli na tym świecie nie chcą Go zrozumieć przez czytanie, w dzień sądu Bóg nie będzie łaskaw ich uznać. (...) Kto chce być wysłuchanym przez Boga, musi sam wpierv Boga wysłuchać.

uważnie w momencie modlitwy i zdawać by się mogło, że weźmie to za bożka i będzie go czcił jako swego pana. I to, umiłowani, sprawia mi wielki strach i ból nie do zniesienia, kiedy, mimo, że serce w modlitwie, rozum zachwyca się różnymi światowymi zajęciami i zdaje się, że mówi coś słowami, a tymczasem zauważyć można, że błądzi gdzieś daleko myślami. Jeśli już jest coś, o czym powinniśmy bardziej myśleć modląc się do Boga, to o przebaczeniu naszych grzechów i o łasce Bożej, o którą powinniśmy prosić całym naszym sercem, umysłem i inteligencją. Wyobraźmy sobie na przykład kogoś, kto odbiega od modlitwy w ten sposób, że myśli o rynku. Jeśli myśli o rynku, to właśnie rynek jest obiektem jego uwielbienia. Inny przeszkadza sobie w ten sposób, że ma przed oczami dom, który buduje lub odnawia. To, co ma przed oczami, to wielbi. Może myśli o winnicy lub o ogrodzie, albo jeszcze o czymś innym. To, co umieści przed oczami swego serca, to będzie jego bożkiem w tej modlitwie. Zamilknę na temat myśli niegodziwych i być może haniebnych i nieczystych. Zastanówcie się, bracia umiłowani, proszę was, i zobaczcie jak ciężka jest ta niewola, która sprawia, że w momencie, kiedy język zdaje się mówić do Boga, cała uwaga umysłu skierowana jest ku ziemi, murów lub kamieni. I jeśli jest tak bardzo trudne, że rzeczy, o których myślimy i które możemy widzieć w sposób naturalny w innym momencie, przeszkadzają nam w modlitwie, wyobraź sobie, jakie zło wyrządzamy, jeśli w środku modlitwy myślimy o tych, które są zabronione, nawet w innym momencie; to znaczy, że jeśli w postawie modlitwy umieszczamy przed oczami naszego serca chciwość, nienawiść, zło, lub rozpustę i cudzołóstwo, lub jeszcze inne myśli tego rodzaju? Bracia umiłowani, błagajmy Pana całą głębią naszego sumienia, aby raczył uwolnić nas z tego oszustwa demona i udzielił nam przebaczenia za grzechy”. – Sermo 72, 4, SC 330.

Z jakim bowiem czołem chce, aby Bóg go wysłuchał, na którego tak z góry patrzy, że nawet nie zechciał odczytać Jego Słów?⁴¹ Cezary zaleca czytanie Pisma Święta, które prowadzi do poznania Boga. Czytanie Słowa Bożego daje też mądrość i uczy człowieka Bożych praw. Cezary zwraca uwagę na to, że modlitwa nie połączona z poznawaniem Bożego prawa nie jest miła Bogu. Warunkiem wysłuchania modlitw zanoszonych do Boga jest słuchanie tego, co Bóg ma człowiekowi do powiedzenia.

Biskup Arles, mówiąc o modlitwie, zwraca uwagę na dostosowanie woli modlącego się do woli Bożej. „Dlatego rozważmy to, co Apostoł powiedział: «Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8, 26). Polecajmy się wciąż Bożemu sądowi i Bożemu miłosierdziu, i wbrew Jego woli nie usiłujmy otrzymać tego, czego On nam nie chce udzielić, abyśmy szukając ziemskiej pociechy z dzieci, nie utracili wiecznych nagród. Raczej więc ustawicznie mówmy w Modlitwie Pańskiej: «Niech Twoja wola spełnia się tak na ziemi, jak i w niebie» (Mt 6, 10). Jeżeli zechcemy bowiem złożyć wierną naszą nadzieję w Bożym rozporządzeniu, i na tym świecie będzie On dla nas łaskawym, i dojdziemy w przyszłości do Jego oblicza ze spokojnym sumieniem⁴². Cezary nawiązując do słów św. Pawła o nieumiejętności modlitwy, podkreśla wagę dostosowania ludzkiej woli do zamierzeń Boga względem niej. Człowiek zdaniem Cezarego, przyjmując wolę Bożą, osiąga spokój sumienia i nie naraża się na utratę wiecznych dóbr.

POSTAWA NA MODLITWIE

Cezary zwraca uwagę na postawę modlącego się. „Błagam was, bracia umiłowani, i przez życzliwość ojcowską nakłaniam was: na początku każdej modlitwy ten, komu jakakolwiek ułomność utrudnia być może padanie na kolana, powinien bez zwlekania zgiąć plecy i unieść swój kark. Do czego służy wierne śpiewanie psalmów, jeśli po ich za-

⁴¹ Kaz. 7, 3, s. 53.

⁴² Kaz. 51, 5, s. 225.

kończeniu nie chcesz błagać Boga? Niech więc każdy, kiedy przestaje śpiewać psalmy, modli się i błaga Boga w całym uniżeniu, aby zasłużyć, z pomocą Bożą, na to, żeby to, co jego usta wypowiedziały wcielić w czyn. Śpiewać psalmy to jak zasiewać pole; modlić się to jak posadzić i zakryć nasienie na nowo je orząc. Ten, kto sieje w polu, jeśli zaniedbał zupełne pokrycie nasienia orząc, przylatują ptaki i wydziołują wszystko, co zadawało się zasiane; tak samo ten, kto rozsiewa na polu swego serca nasienie słowa Bożego, śpiewając i czytając, jeśli, w następstwie, ich nie zagrziebie, przylatują ptaki, to znaczy myśli tego świata, ulotne, próżne i puste, i znikają z tego, co zostało zasiane w sercu. Nie należy przestawać się modlić, jak tylko skończyliśmy psalmy, jeśli chcemy, aby żniwo Bożego miłosierdzia przyniosło korzyść w polu naszego serca⁴³. Modlący powinien klęczeć, jeśli zaś nie może tego uczynić, powinien przynajmniej schylić swoje plecy i kark. Śpiew psalmów zdaniem Cezarego ma ukierunkowywać modlącego się na Boga i skłaniać go do wypełniania w życiu treści modlitw. Cezary porównuje modlitwę do zasiewu ziarna. Człowiek musi to czynić tak, aby modlitwa przynosiła jak największe plony w jego życiu – na wzór mądrego i pracowitego rolnika dbającego o swoje plony.

Modlitwa, spotkanie ze Świętym Bogiem, ma uświadamiać człowiekowi jego grzeszność. Stąd dla Cezarego naturalną postawą podczas modlitwy jest uniżenie⁴⁴. Nasz Autor domaga się od wiernych pokornej postawy na modlitwie. Stawia nawet znak równości pomiędzy człowiekiem niemodlącym się i wyprostowanym oraz człowiekiem modlącym

⁴³ Sermo 76, 1, SCh 330.

⁴⁴ „Są być może tacy, którzy dlatego nie chcą uklęknąć, gdyż wierzą, że nie mają grzechów ciężkich. Niech Bóg chroni chrześcijan przed takim myśleniem! Kto uważa, iż ciężko nie grzeszy, ten grzeszy w sposób bardziej niebezpieczny. Przecież ten najwięcej ucierpi podczas napadu, kto nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest napadnięty. Kimże jest ten, kto nie uważa się za grzesznika? Taki bez wątpienia nie szuka lekarstwa dla własnej duszy upadając na twarz albo się pochylając. Może jednak ktoś podczas modlitwy obawia się uszkodzić swe drogocenne szaty? Ten, kto się boi, aby podczas modlitwy nie zabrudzić szaty, niech bardziej się obawia, aby zaniechawszy modlitwy nie pozostawił brudną swojej duszy. Więcej powinna dla nas znaczyć dusza, niż nasza tunika. Należy bardzo bać się tego, że podczas gdy szaty pozostaną czyste, dusza pozostanie zbrukana licznymi grzechami i zaniedbaniami”. – Sermo 77, 2, SCh 330.

się i przyjmującym na modlitwie uniżoną postawę ciała⁴⁵. Postawa na modlitwie zdaniem Cezarego ma określone konsekwencje. Człowiek, który nie unia się przed Bogiem w postawie i duchu, naraża się na niewysłuchanie swoich modlitw na wzór faryzeusza, który modlił się wyprostowany i nie był w sercu skruszony⁴⁶. Właściwą postawą na modlitwie, według Cezarego, jest postawa pokorna, która wyraża się w pochyleniu ciała i odrzuceniu pychy. Modlitwa ma ukorzyć modlącego się przed Bogiem⁴⁷. Cezary przytacza przykłady proroków Eliasza i Elizeusza oraz świętych, którzy przyjmowali na modlitwie postawę pełną pokory, schylając przed Bogiem swoje ciało w geście czci⁴⁸.

PRZYKŁADY MODLĄCYCH SIĘ

Cezary zachęca do modlitwy za nieprzyjaciół i przebaczenia winowajcom, dając za przykład postawę Jezusa Chrystusa, który z krzyża modlił się za oprawców. „A jaki przykład Pana mamy naśladować? Czy umarłych wskrzeszać? Albo po morzu pieszo chodzić będziemy? Oczywiście, że nie! Ale w tym, żebyśmy byli cichymi i serca mieli pokorne. Żebyśmy nie tylko przyjaciół miłowali, ale i wrogów. Przecież mówi: «Abyście szli w Jego ślady». To samo mówi i błogosławiony Jan Ewangelista: «Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował» (1 J 2, 6). A jak Chrystus postępował? Na

⁴⁵ Sermo 77, 5, SCh 330.

⁴⁶ Sermo 77, 1, SCh 330.

⁴⁷ „Proszę was bracia, abyście skłaniali wasze głowy, ilekroć przy ołtarzu zanoszona jest modlitwa. Aby przypadkiem, gdybyście się chcieli modlić w postawie wyprostowanej, nie spełniło się w was to, co zostało zapisane o faryzeuszu (por. Łk 18, 10-14), który modlił się stojąc. Bardziej spodobał się Bogu celnik, który pochyłony oskarżał się ze swoich grzechów, niż faryzeusz, który stojąc przechwalał się swoimi zasługami. I uważajcie bracia, podczas gdy jedni się modlą, niech inni nie będą zajęci błahymi historiami, z obawy, aby ci ostatni nie zgubili się tu, gdzie mogli być wybawieni. Ci, którzy tak postępują zdadzają sprawę, na swoją niekorzyść, w dniu Sądu, i sobie i innym, którym przeszkadzali. Jednocześnie, proszę was i namawiam, bracia: za każdym razem, kiedy jest zalecane, aby się uniżyć na błogosławieństwo, nie uważajcie uciążliwym skinięcia głowy, gdyż nie upokarzacie się przed człowiekiem, ale przed Bogiem”. – Sermo 76, 2, SCh 330.

⁴⁸ Sermo 77, 3, SCh 330.

Św. Cezary z Arles jako nauczyciel modlitwy...

krzyżu wisząc tak się modlił za nieprzyjaciół: «Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34). Oni są nierozumni i opętani przez wrogię ducha i z tego powodu, że nas prześladowają, doznają większego prześladowania od diabła. I dlatego musimy się modlić, aby raczej zostali uwolnieni niż potępieni. Tak też postąpił święty Szczepan, który pierwszy poszedł w ślady Chrystusa i to tak wspinał się. Kamienowany bowiem jakby gradem ostrych kamieni najpierw stojąc modlił się za siebie, natomiast za nieprzyjaciół swoich, gdy osunął się na kolana zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu» (Dz 7, 60). Jeżeli więc sądzimy, że nie możemy naśladować Pana naszego, naśladowujmy przynajmniej sługę podobnego do nas. Naśladowujmy także i świętego Jakuba⁴⁹, który też, kamienowany przez Żydów, ukląkszy na kolana błagał za swoimi prześladowcami⁵⁰. Modlitwa jest także skutecznym orężem przeciw szatanowi, prowadzi do uwolnienia człowieka. Postawa modlitwy za nieprzyjaciół cechowała życie świętych. Za przykład podaje Cezary modlących się za swoich oprawców św. Szczepana i św. Jakuba.

Wzorem modlitwy dla Cezarego jest modlitwa św. Anny. „Przedę wszystkim, bracia umiłowni, każdego razu, kiedy oddajemy się modlitwie, powinniśmy błagać w ciszy i skupieniu, gdyż ktokolwiek chce modlić się na głos, zdaje się zawłaszczuć owoc modlitwy tym wszystkim, którzy stoją obok niego. Niech będzie słyhać tylko lamenty, westchnienia i jęki. Gdyż nasza modlitwa powinna być podobna do modlitwy św. Anny, matki błogosławionego Samuela, tej, o której czytamy; o której zostało napisane, że «modliła się płacząc i że tylko jej usta ruszały się i że można było ledwie usłyszeć jej głos» (1 Krl 1, 10.13). Niech wszyscy tego słuchają i to naśladowują, a przede wszystkim ci, którzy swoją paplaniną, modlą się głosem krzykliwym, bez żadnej wstrzemięźliwości, w taki sposób, że nie pozwalają modlić się innym stojącym obok. Módlmy się więc, jak już powiedziałem, z westchnieniem, szlochami i jękami, według słowa proroka: «Skowyczę, bo jęczy

⁴⁹ Cezary prawdopodobnie, jak zauważył G. Morin, oparł się na opowiadaniu o Jakubie „bracie Pana”, por. Rufin, *Hist. Eccl.*, 2, 23, 16; PG 20, kol. 202.

⁵⁰ Kaz. 37, 3, s. 164.

moje serce» (Ps 37, 9). Módlcie się, mówię, nie trąbiącym głosem, ale sumieniem, które krzyczy do Boga”⁵¹. Cezary ukazuje dwa niezbędne warunki dobrej modlitwy, którymi są cisza i skupienie. W kościele, podczas modlitwy prywatnej, gdy obecni są inni ludzie modlitwa na głos jest nieporozumieniem, ponieważ przeszkadza innym. Biskup Arles za wzór modlitwy podaje wiernym św. Annę, która modliła się swoim sercem i chociaż zaangażowana była całą swą osobą, tak że płakała, to jednak czyniła to w ciszy i nie przeszkadzała innym w modlitwie. Cezaremu chodzi o praktykowanie modlitwy sercem i sumieniem, modlitwy wewnętrznej, a nie na głos, niejako na pokaz bez wewnętrznego zaangażowania. Wdowom zaleca na wzór Anny trwanie na modlitwie, bowiem pomaga ona w zwalczaniu wad⁵².

Biskup Arles ukazuje potężną siłę modlitwy na przykładzie nawrócenia Szawła. Używa ciekawego stwierdzenia, mówiąc, że modlitwa była w stanie zabić w nim prześladowcę. Wzywa zatem wiernych do modlitwy za nieprzyjaciół, aby zabijała ona w nich zło i grzech popełniane za namową diabła. Modlitwa w tym ujęciu ma pomagać grzesznikowi martwemu z powodu grzechów do tego, aby mógł powstać z grobu swoich grzechów i żyć, będąc ożywionym w Bogu⁵³.

PRZESZKODY NA MODLITWIE

Cezary jest przekonany, że tym, co najbardziej utrudnia człowiekowi modlitwę, jest szatan, poddawanie się roztargnieniom i złe zachowanie w kościele. „Diabeł, bracia umiłowani, ma zwyczaj atakowania nas zwłaszcza w momencie, kiedy wie, że nie jesteśmy uzbrojeni prze-

⁵¹ Sermo 72, 2, SCh 330.

⁵² Kaz. 6, 7, s. 49.

⁵³ „Bracia moi! Jak myślicie? Czy owi chrześcijanie, których Szawel prześladował, nie modlili się za niego? Oczywiście! Jeżeli znali Chrystusa, jeżeli byli chrześcijanami, jeżeli wpatrywali się w przykład Chrystusa, jak umierał za grzeszników. Bo nie umarł za wiernych, ale umarł, aby nas uczynić wiernymi. Proszę was, bracia, pilnie uważajcie! Pan i Zbawiciel nasz, który śmiercią swoją ofiarował za niewiernych, co jak myślicie zachowuje dla wiernych? I to rozważcie, że ci, których Paweł Apostoł prześladował, dobrze znali miłosierdzie Boże i dlatego wiedzieli, że Szawel,

Św. Cezary z Arles jako nauczyciel modlitwy...

ciw niemu duchową bronią; i ponieważ nie może nas wygnać fizycznie ze zgromadzenia w kościele, zmusza cię, nawet w kościele, przeszkadzać nam bezpłodnymi myślami i zajmować nas próżnymi plotkami, aby móc przez próżne i puste rozmowy albo może nawet złośliwe, i brudne myśli, zniszczyć owoc Bożego pisma lub lekarstwo modlitwy, w ten sposób, że tylko nasze ciała będą dowodem obecności w kościele, nasze serca i myśli oddalone od wzroku Bożej wysokości. I dlatego, jak tylko możemy, według tego, co mówi błogosławiony Apostoł Piotr: «Wasz wróg, diabeł, jak lew ryczący krąży, aby pożreć; zwyciężcie go, silni w wierze» (1 P 5, 8.9). I wedle tego słowa Pisma: «Oddajcie się Bogu; ale walczcie z diabłem, a on ucieknie z dala od was» (Jk 4, 7). Dlatego najdrożsi bracia, proszę was, stawiajmy opór tym ciężkim niewolom duszy, tak jak możemy, z pomocą Pana, a bezużyteczne historyjki, które nawet, jak wiemy, poza kościołem są szkodliwe, odpędźmy je zwłaszcza w kościele, jako truciznę diabła. I każdego razu, kiedy kapłan wypowie, że powinniście albo uklęknąć, albo pochylić głowę do błogosławieństwa, zróbcie to posłusznie i wiernie z prawdziwą pokorą; aby modląc się, wasze serca uwolniły się od wszelkiego zła i otrzymując błogosławieństwo zasługiwały na wypełnienie ich dobrami duchowymi: za wstawiennictwem Pana naszego Jezusa Chrystusa,

ich prześladowca mógł się zmienić w głosiciela [Ewangelii], i dlatego za niego się modlili i zostali wysłuchani. On prześladował, a oni zwyciężyli. Oni go raczej zabili, a zabili w nim prześladowcę, modląc się za niego. A w jaki sposób? Oto jednym zdaniem, jednym odezwaniam się Chrystus powalił prześladowcę. Powstał bowiem już nie prześladowca, lecz głosiciel [Ewangelii]. A więc, ten, co prześladował, umarł. Szukaj prześladowcy! Nie znajdziesz już, bo powstał inny człowiek. A zatem raczej owi chrześcijanie prześladowani zabili go modlitwą, niż on ich prześladowaniem. I wy zatem, bracia, tak się módlcie za waszych nieprzyjaciół, żeby ich Bóg zabił, to jest, żeby zabił ich złość i przewrotność, które was nienawidzą. Tak bowiem nie zabija tego, którego stworzył, ale to, co sami sobie uczynili. Człowiek bowiem i grzesznik są dwiema nazwami. A w tych dwóch nazwach szukaj, co Bóg stworzył, a co sprzeniewierzył diabeł. Człowiek został stworzony przez Boga, a grzech został popełniony przez człowieka za namową diabła. Który z tych dwóch cię prześladowuje? Jeżeli żyjesz dobrze, tylko ten cię prześladowuje, co jest złym, a więc nie prześladowuje cię człowiek, lecz grzesznik. Módl się za człowiekiem, aby Bóg w nim zniszczył grzesznika. Skoro bowiem umrze grzesznik, nikt ci się nie będzie sprzeciwiał, a raczej będzie cię pocieszał żyjący człowiek, który przedtem, w grzechach martwy cię prześladował”. – Kaz. 38, 4, s. 169-170.

który żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen”⁵⁴. Szatan jest tym, który zdaniem Cezarego utrudnia człowiekowi modlitwę w kościele. Rozmowy, plotki, brudne myśli⁵⁵ to jego dzieło w człowieku. Modlitwa, która jest lekarstwem dla człowieka, traci swą moc jeśli on podda się tym niegodnym uczynom, w jej miejsce w sercu człowieka pojawia się trucizna. Pokorna modlitwa ma wymiar duchowy, obejmując serce człowieka i zewnętrzny, przejawiając się w odpowiedniej postawie ciała.

Cezary jest przekonany, że modlitwa i śpiewy psalmów są skutecznym orężem przeciw szatanowi⁵⁶, największemu wrogowi wierzącego człowieka. Modlitwę utrudniają spory, kłótnie w kościele⁵⁷ i zajmowanie się rzeczami, które nie pozwalają brać czynnego udziału w liturgii: „Proszę was, bracia najdrożsi, kiedy przychodzicie do kościoła, odsłońcie daleko od siebie próżne i światowe historyjki i słuchajcie Pisma [Świętego] z gorliwością i pragnieniem serca. Bo kto przychodzi do kościoła i nie chce się modlić ani śpiewać, lepiej by zrobił, gdyby w ogóle nie przyszedł. Kto bowiem robi w kościele coś innego niż potrzeba, jest obecny ciałem, ale sercem błędzi daleko; a co gorsza, nie tylko grzeszy, kiedy nie słucha Słowa Bożego, ani innym nie pozwala słuchać, ale jeszcze bez wątpienia zostanie ukarany za wszystkich tych, którym dał okazję do grzechu”⁵⁸.

⁵⁴ Sermo 77, 7, SCh 330.

⁵⁵ Sermo 64, 2, SCh 330.

⁵⁶ „Bracia, wołajmy teraz w kościele, abyśmy nie musieli potem daremnie wołać w piekle. Słuchajmy słów proroka: «Śpiewajcie psalmy Bogu naszemu, śpiewajcie» (Ps 46, 7 LXX). Kto umie śpiewać psalmy, niech śpiewa. Kto nie umie, niech w sercu dziękuje Bogu, współraduje się ze śpiewającym i niech zachowa milczenie, aby nie przeszkadzać w śpiewaniu. Mówi prorok: «Wołaj na całe gardło, nie przestawaj! Podnieś głos twój jak tąba!» (Iz 58, 1). Wołajmy więc i módlmy się w kościele, aby od samego tego świętego wołania zmieszał się diabeł, nasz nieprzyjaciel. Diabeł zwykł bowiem przenikać w myśli i słowa, jeśli już nie w czyny tych, którzy milczą w kościele, czy też zajmują się próżnymi lub niepotrzebnymi rozmowami. Jeśli zaś widzi śpiewających i modlących się, zajętych chwaleniem Pana sercem i głosem, nie może im w żaden sposób zaszkodzić”. – Sermo 80, 2, SCh 330.

⁵⁷ Kaz. 55, 3, s. 235; Kaz. 55, 1, s. 234; Kaz. 55, 4, s. 236; Kaz. 55A, 2, s. 239; Kaz. 55A, 3, s. 240; Sermo 77, 6, SCh 330.

⁵⁸ sermo 80, 1, SCh 330; Sermo 72, 5, SCh 330.

Modlitwa według Cezarego ma być skutecznym środkiem na zerwanie z praktykowaniem różnego rodzaju form kultu pogańskiego. „I dlatego wierząc, że nic nie możemy utracić, jeżeli Bóg nie zezwoliłby na tę naszą stratę, całym sercem trzymajmy się Jego miłosierdzia, a porzućmy świętokradzkie obrządki, z ufnością usiłujmy nadzieję złożyć w Jego pomocy. Albowiem kto będzie wierzył wyżej wspomnianym złym praktykom, jak czarodziejom i wieszczkom bożków i pogańskim kapłanom wróżącym z wnętrzości ptaków albo frędzelkom faryzejskim i innym podobnym wróżbom, choćby pościł, choćby modlił się, choćby chodził ciągle do kościoła, choćby rozdawał hojne jałmużny, a nawet marne ciało swoje krzyżowałyby nie wiedzieć jakimi mękami, nic mu nie pomoże, dopóki nie porzuci tamtego świętokradztwa⁵⁹, ponieważ te bezbożne i świętokradzkie praktyki tak podkopują i niszczą wszelkie te dobre uczynki, że nic nie będą mogły pomóc takim, którzy razem z owym złem chcieliby jakieś dobre spełniać uczynki. Prawdę bowiem mówi Apostoł: «Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?» (1 Kor 5, 6) oraz: «Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów, nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów» (1 Kor 10, 20-21), a także Pan w Ewangelii mówi: «Nikt nie może dwom panom służyć» (Mt 6, 24). Dlatego chrześcijanie nie mogą ani pod drzewami składać wotów, ani u źródeł czcić bóstw, jeżeli chcą się uwolnić spod wiecznej kary przez łaskę Bożą⁶⁰. Cezary przestrzega wiernych przed wchodzeniem w kontakt z wszelkiego rodzaju praktykami pogańskimi. Niszczą one bowiem dobre czyny chrześcijańskie: post, modlitwę i jałmużnę.

Cezary zachęca do niszczenia miejsc kultów pogańskich, zaniechania noszenia oznak związanych z pogaństwem i przestrzega przed modlitwą do bożków⁶¹. Człowiek, jak zauważa Biskup Arles, powinien się modlić i wystrzegać śpiewania nieskromnych piosenek czy wypowia-

⁵⁹ Sch 243, s. 460, przyp. 1 podaje, że G. Morin zaznacza, że to zdanie jest cytowane przez Bonifacego (680-754) do papieża Zachariasza (741-752), pod imieniem Augustyna, *Epist.* 49, *PL* 89, kol. 747: «Et sanctus Augustinus dixit: Nam qui praedictis...».

⁶⁰ Kaz. 54, 5, s. 233.

⁶¹ Kaz. 14, 4, s. 80.

dania pogańskich świętokradztw⁶². Przed praktykami pogańskimi mają człowieka chronić: znak krzyża, wyznanie wiary i modlitwa „Ojczy nasz”⁶³.

BRAK MODLITWY

Cezary przestrzega chrześcijan przed skutkami braku modlitwy i niekarmienia się słowem Bożym. „Przeciwnie, osoba święta i uduchowiona, która codziennie strzeże duszy swojej od wszelkiego zła modlitwami, postami czy jałmużnami i przestaje być pusta, a gorącym i spragnionym duchem dąży, aby przyjmować czytanie Słowa Bożego. Spełnia się na niej to, co Boża mądrość o sobie przepowiedziała: «Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć» (Syr 24, 21). A więc, bracia, ustawicznie rozważajcie, pilnie uważajcie. Ten bowiem, kto często Pismo Boże albo czyta, albo czytanego słucha, z Bogiem rozmawia. Widzicie teraz, czy diabeł może się do takiego wśliznąć, którego zobaczy na gorącej rozmowie z Bogiem? Natomiast ten, co zaniedbuje czytania tego, jakim czołem i z jakim sumieniem wierzy, że Bóg mu udzielił wiecznej nagrody, skoro z Nim na tym świecie nie chciał rozmawiać czytając Pismo Boże?”⁶⁴. Cezary naucza, że modlitwa pomaga zachować duszę od wpływu zła. Modlitwa połączona z czytaniem Słowa Bożego wypełnia duszę człowieka. Zarówno modlitwę jak i czytanie Pisma Świętego Cezary na-

⁶² Kaz. 13, 4, s. 76.

⁶³ „Podobnie nie chciejcie utrzymywać kontaktów z wróżbitami, którzy z lotu lub wnętrzości ptaków wróżą, ani w drodze nie zwracajcie uwagi na śpiew jakichś ptaków, ani nie usiłujcie z ich przyspiewek wygłaszać diabelskich przepowiedni. Niech nikt nie zwraca uwagi na to, jakiego dnia z domu powinien wyruszyć, jakiego zaś doń powrócić, bo wszystkie dni Bóg stworzył, jak mówi Pismo Święte: «I tak upłynął wieczór i poranek: dzień pierwszy» (Rdz 1, 5) i dzień drugi i dzień trzeci, podobnie i czwarty i piąty i szósty i sobota, oraz: «A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (Rdz 1, 31). A nie tylko tych świętokradzkich i śmiesznych kichań nie waście się przestrzegać, natomiast zegnajcie się w imię Chrystusa i «Wierzę w Boga» (*Symbolum*) lub Modlitwę Pańską pobożnie odmawiając, odbywajcie drogę, pewni Bożej pomocy”. – Kaz. 54, 1, s. 230.

⁶⁴ Kaz. 8, 3, s. 55-56.

zywa rozmową z Bogiem. Człowiek musi się liczyć z negatywnymi konsekwencjami, które go mogą spotkać, gdy się nie modli i nie czyta Pisma Świętego. Kto nie chce rozmawiać z Bogiem na ziemi, nie może liczyć na wieczną nagrodę w niebie.

Cezary wie, że człowiek musi walczyć o to, aby znaleźć czas na modlitwę i rozważanie Pisma Świętego. Modlitwa ubogaca człowieka. Człowiek, który się nie modli, staje się nędzarzem⁶⁵. Brak chrześcijańskiej postawy, która ma się charakteryzować zgodnością uczynków z wyznawaną wiarą, oraz brak modlitwy są zaprzeczeniem wiary i ją niszczą. „Ci zaś, którzy ani dobrych uczynków nie usiłują spełniać, i zaniedbują poświęcić wolny czas na czytanie czy modlitwę, na cóż im się przyda, że słowami wyznają wiarę, skoro czynami udowadniają, że niszczą prawdę”⁶⁶.

Biskup Arles jest przekonany, że modlitwa jest mową serca do Boga. „Jeśli zaś nie ma modlitwy w sercu, ani psalmów na ustach, to nie Chrystus, ale przeciwnik przebywa w sercu”⁶⁷, znak to, że zamiast Bogu, człowiek służy szatanowi.

RODZICE MAJĄ UCZYĆ DZIECI MODLITWY

Cezary nawołuje rodziców do uczenia siebie i dzieci modlitw. Od tego obowiązku nikt nie może się wymówić, bowiem każdego na to stać. „Stojąc w kościele wiernie błagajcie o przebaczenie grzechów waszych. Czytania Pisma Bożego, które się wam przekazuje, przyjmujcie w milczeniu i spokoju. Nie rozmawiajcie w kościele, ponieważ taki, kto chciałby się zajmować błahymi treściami, będzie winę ponosił i za siebie i za innych, skoro nie słucha przykazań Bożych ani sam, ani innym nie pozwala słuchać. (...) «Wierzę» (*symbolum*) nade wszystko oraz *Modlitwę Pańską* i sami umiejcie na pamięć i dzieci swoje nauczcie, bo nawet nie wiem, czy może być ktoś nazwany chrześcijaninem, który by zaniedbał przyswoić sobie te nieliczne słowa. Lecz może ktoś

⁶⁵ Kaz. 34, 6, s. 152.

⁶⁶ Kaz. 18, 1, s. 89.

⁶⁷ Sermo 80, 3, SCh 330.

powie, że nie może utrwalić w pamięci Wierzę. Co za nieszczęście rodu ludzkiego! Piosenki sprośne mogą zapamiętać i mężczyźni i kobiety, i nie wstydy się swego grzechu ani innych, wpajając je śpiewem, a nielicznych słów wiary nie mogą zapamiętać!”⁶⁸.

PODSUMOWANIE

Cezary, mówiąc o modlitwie, określa ją jako duchową jałmużnę, która oczyszcza z grzechów i prowadzi człowieka do świętości. Podkreśla jej duchowy wymiar i związek z Komunią św. Zwraca uwagę na modlitwę wstawienniczą, ze szczególnym uwzględnieniem „Modlitwy Pańskiej”. Podaje warunki dobrej modlitwy: poznanie prawa Bożego, skupienie, dostosowanie woli modlącego się z wolą Bożą. Ukazuje znaczenie postawy na modlitwie, dając za wzór przykład Jezusa i świętych. Jako doświadczony duszpasterz przestrzega przed przeszkodami w praktykowaniu dobrej modlitwy, takimi jak: roztargnienia, złe myśli, szatan, złe zachowanie w kościele, a także powrót do kultu pogańskiego. Cezary ubolewa nad brakiem modlitwy młodego pokolenia i przypomina rodzicom o obowiązku uczenia dzieci rozmowy z Bogiem. Przy takim podejściu do modlitwy, Cezary jawi się jako doświadczony duszpasterz i znawca przedmiotu. Jego podejście do modlitwy ma charakter praktyczny, ukazuje jej wartość i konkretne konsekwencje w życiu człowieka.

⁶⁸ Kaz. 19, 3, s. 95; Kaz. 16, 2, s. 86.

RÉSUMÉ

Józef Pochwat MS

SAINT CÉSAIRE D'ARLES, L'ENSEIGNANT DE LA PRIÈRE, D'APRÈS SES «SERMONS AU PEUPLE»

En parlant de la prière St Césaire (†543) la définit comme une aumône spirituelle qui lave du péché et mène l'homme à la sainteté. Il souligne sa dimension spirituelle et son lien avec la Communion. Il met l'accent principalement sur *Pater Noster* (*Notre Père*) et sur la prière d'intercession. Il indique quelles sont les conditions de la bonne prière: connaissance de la loi divine, recueillement, ajustement de la volonté de celui qui prie à la volonté de Dieu. À l'exemple de Jésus et des saints il montre l'importance de l'attitude pendant la prière. En tant que prêtre expérimenté, il met en garde contre les obstacles qui peuvent surgir et empêcher une bonne prière: étourderie, mauvaises pensées, Satan, mauvaise conduite à l'église, ainsi que le retour aux pratiques païennes. Césaire déplore le manque de prière et rappelle aux parents leur devoir d'apprendre aux enfants de s'entretenir avec Dieu.

Słowa kluczowe: modlitwa, jałmużna, szatan, „Ojcze nasz”, rodzice

Key words: prayer, alms, Satan, “Our Father”, parents

Ks. Józef Pochwat MS (ur. 1960 r. w Rzeszowie); doktorat z teologii (patrologia) uzyskał w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie UPJPII). Jego zainteresowania oscylują wokół starożytności chrześcijańskiej. Jest autorem licznych publikacji książkowych i artykułów oraz tłumaczem.